

Muzeum Diecezjalne w Drohiczynie



Wszystko zaczęło się od XVI-wiecznej księgi, pochodzącej ze zbiorów jezuitów. Po II wojnie światowej jako jedyna ocalała z przeszło tysiąca starodruków, stając się po latach pretekstem do stworzenia muzeum.

Zbiory mieszczą się w kilku salach. Jest wśród nich sala papieska - z fotelem, na którym w 1999 roku zasiadł w Drohiczynie Jan Paweł II, z obrazami, pamiątkowymi medalami i monetami, okolicznościowymi znaczkami i pocztówkami. W innych salach można zobaczyć argentalia, czyli przedmioty ze srebra: kielichy, relikwiarze, monstrancje (a wśród nich wspaniałe zdobne monstrancje Jabłonowskich, Sapiehów, Radziwiłłów), pacyfikały, tace, lichtarze. Na specjalnych stojakach pyszną się bogato zdobione i haftowane ornaty, a w gablocie pastorały: kandydata na ołtarze biskupa Zygmunta Łozińskiego i papieża Piusa XII. Można też obejrzeć zabytkowe rzeźby i obrazy, a także oryginalne dokumenty królewskie podpisane przez Władysława IV, Jana Kazimierza i Augusta II.

W muzeum są też 3,5-metrowe kontuszowe pasy słuckie, a wśród nich jeden - wyglądający jak nowy, bo został ukryty w ziemi, w woreczku zabezpieczonym woskiem.

Są staropolskie naczynia z cyny, a ich kolekcja licząca ponad 300 przedmiotów jest prawdopodobnie największa na Podlasiu.

Jest też atlas geograficzny z 1648 roku z mapami całego świata (!). Na mapie Litwy i Polski można odnaleźć Podlasie z Drohiczynem i Mielnikiem. Są stare księgi i msza

